

Głos Leszczyński

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt

Trzy bezpłatne dodatki tygodniowe:

Ognisko i mowa Prez. Piłsudskiego Arkusz powieści

Ojczyznę
buduje się



spełnieniem
obowiązku

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółka z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.), ul. Wojskoj 21. — Tel. 31.

Nr. 1.

LESZNO, środa, dnia 3 stycznia 1934 r.

Rok XV

Po zamachu na premiera

Zawiedziona nadzieja. — Szybkie postanowienia. — Co będzie dalej?

W kilka godzin po dokonaniu zamachu na dworcu w Sinaja dały się zauważyć pierwsze skutki i wrażenia, jakie zamach wywarł na społeczeństwo rumuńskie. Całe społeczeństwo rumuńskie skłania się nad trumną zamordowanego premiera, okazując głęboki szacunek dla jego dzieła, dla jego pracy nie tylko jako wybitnego przedstawiciela partii liberalnej, ale jako przedstawiciela państwa, męża stanu, który oddawał był człowiekiem nie tylko partii, ale całego narodu. Zamach w Sinaja zjednoczył cały naród rumuński. Pozytywnie rządu została tragicznym tem zdarzeniem uświadomiona. Ruchoi faszystowskiemu w Rumunii zadano ciężki, śmiertelny cios.

Pisma w kilka godzin po zamachu otrzymały wiadomości z całego świata, jak we wszystkich państwach zamach odbił się smutkiem, ale głośnie cichem. Prasa francuska mówi dosyć jasno o ścisłym związku pomiędzy niemieckim hakenkreuzlerystem a faszystowskimi organizacjami w Rumunii i wyraża ubolewanie, że rząd Vajoy Voevoda nie potrafił zapobiec wpływowi hakenkreuzlerowskich agitatorów do Rumunii. Te głosy francuskie byłyby niepotrzebne, bowiem niemiecka prasa hitlerowska zdradza się sama. Opinia publiczna z nieukrywaniem o burzeniu, czytała zwłaszcza berlińskiego „Lokalanzeigera", który o członkach „Żelaznej gwardii", która zamach zaistotniła, wyraża się nadzwyczaj pochlebnie. Żelazna gwardia walczy z korupcyjnym parlamentaryzmem i przeciw zależności od zagranicy. Rumuński liberali byli podobno głównymi przedstawicielami materialnych interesów rzemieślniczego politykierstwa, byli najwzrostlejszymi stronnikami Francji i Malej Ententy. Tak pisał dziennik niemiecki, którego wywody odzwierciedlają opinie kół zbliżonych do urzędu spraw zagranicznych. Pismo to dowodzi, że wykształcona młodzież rumuńska — a oczywiście ma na myśli młodzież faszystowską — od dłuższego czasu protestuje przeciwko temu, aby Rumunia była tylko figurką na parryjskiej szachownicy. O ścisłym związku pomiędzy niemieckim hakenkreuzlerystem a rumuńskim faszystem nikt już nie wątpi.

Charakterystycznym jest, że niemal w tej samej godzinie, kiedy pismo ten artykuł w berlińskiej redakcji, zeznawał w garderobie dworcowej w Sinaja, morderca, sprawca zamachu na premiera rumuńskiego i oświadczał, że polityka Duca, była polityka niedorzeczności i masochizmu, które zaprowadziły Rumunię do zagłady. Żelazna gwardia postanowiła Duce, usunąć przedewszystkiem dlatego, ponieważ był zaprzeczeniem. Zresztą dawała możliwość Żelaznej gwardii od hitlerystów jest zbyt jasną.

Dotychczasowy rozwój wypadków po zamachu sinajskim jest prawdziwie rozczarowaniem dla wszystkich tych grabarzy rumuńskiego parlamentu.

Milczenie Ojca św.

JEST TO OSKARŻENIE POD ADRESEM ZIEMSKIEGO ŚWIATA.

Citta del Vaticano, 1. 1. O. ficialny organ Stolicy Apostolskiej „Osservatore Romano" zwraca uwagę na niezwykle dotąd fakt, milczenia Ojca św. na przełomie dwu lat, gdy stary rok mija i nadechodzi nowy. Ojciec św. nie wygłosił wcale, — rzecz to do tej pory nieznana, — przemówienia moworocznego.

Fakt ten „Osservatore Romano" komentuje jako oskarżenie, rzucone przez Ojca św. ziemskiemu światu, w którym pogoił za dobrem doczesnym, przeciwstawia interesów i dążności ludzkich odebrały rozum. Wobec braku rozumu w polityce ziemskiej, pozostaje dla szerokiej mas wiernych tylko modlitwa.

Wielka mowa Litwinowa.

GŁĘBOKI UKŁON W STRONĘ POLSKI.

Moskwa. Na posiedzeniu GKM, wystąpił z wielkim ekspozycji komisarz spraw zagran., Litwinow. Mówca ostro zaatakował Niemcy, mówiąc o dojściu do władzy nowych partii, wyznających ideologię nienawiści i wojny między rasami, wyznaniami i narodami oraz wychowywanych w tym duchu młodzież. Ugrupowania te działają pod hasłem walki z marksizmem, ale w pierwszym rzędzie dążą do rewizji traktatów i aneksji terytoriów takich

nawet, o których traktaty nie mówią. Dłuższy ustepek poświęcił Litwinow Polsce. Zawarcie paktu nieagresji i kołwencji, określającej pojęcie napastnika, wpłynęło na wzmacnianie wzajemnego zaufania i wzajemnego zrozumienia.

W momencie, gdy Litwinow mówił o Ameryce, Francji, Turcji i Polsce, na sali obrad odezwały się oklaski.

Katastrofa samolotu angielskiego

10 OSÓB SPŁONEŁO POD SZCZĄTKAMI APARATU.

Paryż, 30. 12. W pobliżu Bruges nastąpiła katastrofa angielskiego samolotu komunikacyjnego kursującego pomiędzy Kambodżą a Londynem. Przyczyną katastrofy miała być niezwykła mgła z powodu której pilot nie zauważył wroży miejscowej radiostacji, o którą zawadził. Z pod szczątków samolotu wy-

dobrano zwiędzone zwłoki pilota obserwatora i 8 pasażerów.

Wśród zabitych znajduje się dyr. Sp. P. P. G. Halpern, z Grudziądza, który przybył w piątek do Brukseli, gdzie odbył konferencję z radcą handlowym poselstwa polskiego p. Litwińskim.

Syn strzel do ojca i matki.

Krew w żyłach mroźny wypadek wydarzył się w Bydgoszczy. 23-letni P. Kamola usiłował zastrzelić swego 56-letniego ojca Michała oraz 40-letnią macochę. Dzięki tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności wypadek nie zakończył się śmiercią dwóch osób.

Pomiędzy Michałem Kamolą a jego synem często dochodziło do zatargów, których podłożem były stosunki rodzinne. Głównym powodem sprzeczki była druga żona Kamoli.

W sobotę po poł. doszło do ostrej wymiany zdań, pomiędzy ojcem a jego

synem, do której wchodziła się także zmiennawidziona przez syna macocha. W trakcie sprzeczki zdenerwowany syn wyciągnął z kieszeni rewolwer i oddał strzał do swego ojca i macochy. Michał Kamola i jego 40-letnia żona padli ugodzeni strzałami. Rannych przewieziono natychmiast do Szpitala Miejskiego. Stan ich jest bardzo poważny. Zwynodniałym synem, zajęła się policja. Osadzono go w areszcie śledczym. Policja czyni energiczne dochodzenia.

scy członkowie Żelaznej gwardii. Aresztowany został również przywódca tej organizacji Ion Zelea-Codreanu. — Policja poszukuje obecnie tych, którzy zdołali się narazie ukryć. Rząd zdecydowany jest prowadzić walkę z faszystem, aż do końca, aż do zupełnego wypłenicia żywiołów faszystowskich.

Zbyt czynnym byłoby zaznaczyć, że rożny rządowy w Rumunii nie ulegnie zmianie. Dotychczasowy rząd nadal sterować będzie nową państwową a jest też nadzieja, że po zamachu rząd partii zostanie i przez inne ugrupowania polityczne, które obecnie zajmowały stanowisko opozycyjne. Politycy rumuńscy wyraźnie przekonani, że ciężka ofiara, jaką poniósł Duca, nie poddaje mu pamięć.

M. K.

Rada ministrów

Warszawa, 1. 1. Dnia 6 godz.

14-tej pod przewodnictwem P. Premiera odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Rada Ministrów rozpatrzyła i uchwaliła szereg projektów ustaw, które wniesione zostały do Sejmu w ciągu bieżącego tygodnia. Ponadto Rada Ministrów uchwaliła i rozpatrzyła o stosunkach służbowych i uposażeniu pracowników przedsiadowań Pańskie Koleje Państwowe i Polska Poczta, Telegraf i Telefon.

Szwagier Duci strzela do zamachowca

Bukareszt, 30. 12. Do przewidywanego aresztu, w którym znajduje się sprawca zamachu Constantinescu wiarągnił szwagier zamordowanego premiera Mishunesti. Wzburzony do najwyższego skłopia skierował na rewolwer do Constantinescu i dał jeden strzał. Ponięwał z wielkiego podzielenia, w którym znajdował się, trzymał mu ręką. Constantinescu został tylko lekko ranny w ramię.

Aresztowanie

trzęcietgo zamachowca.

Bukareszt. Rząd wydał edykt wezwa do narodu, w której w najkrótszym sposobie potępia mord premiera Duci. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, jakoby Rada Ministrów miała zażądać od króla Karola pełnomocnictwa, celem ogłoszenia stanu dzikostwa. Policja aresztowała 3-go zamachowca Carenica, który korzystać z ogłoszonego zamieszkania naradził zdołał zbiec.

Z ostatniej chwili

P. Prezydent R. P., zgodnie z przyjętym zwyczajem przyjął wczoraj w sali Złoty Nowogród dnia 1 stycznia na Zamku.

Pociąg osobowy w miejscowości Hrubieszów pod Kossel, przejechał przez 2-ech robotników, kolejowych.

Wysoki Komisarz Ligii Narodów w dniu 7 stycznia uda się do Warszawy i wizytę pożegnała.

Min. pisk przyjął nowonarazowanego posła rumuńskiego do II. posiedzenia węgierskiego parlamentu Mader Mirsa Arad.

Wicemin. Szembek przyjął wczoraj Niemieckoj von Mollke, który odwiedził posła polskiego Mader Mirsa Arad.

Premierem Rumunii został mianowany, dekretem króla dotychczasowy minister oświaty Angelosen. Kierownictwo partii liberalnej objęcie minister Cernica, Duce Bratianu.

W sobotę odbyło się przyznanie państwowej nagrody literackiej w kwocie 7000 zł. Jury, jedynogłosnie przyznało nagrodę znanej powieściopisarki Marii Baładowej.

W niedzielę rano przejeżdżała przez Warszawę do Moskwy żona amerykańskiego ambasadora Saverio w Madrycie. Luneta, którego, towarzysząc prochom węgla miał żonka.

W Barcelonie wybuchły dwa bomby. Zamiast autobusowej. Trzeci, odbił się od ściany poważnie rany. Wzrostła liczba powiatów w garażu pożar. Spalony i dymy busy.

Z Madrytu donoszą, iż rząd hiszpański usiłuje zniwelować koncentrację w skupiskach kłosek ieda wiozących oraz wózek podlegających.

Wysokie odznaczenie Marszałkowej Piłsudskiej

Warszawa. Stolica Apostolska nadała p. Marszałkowej Aleksandrze Piłsudskiej złoty order „Gwiazdy Bieleckiej” w uznaniu zasług na polu pracy społecznej. Równocześnie srebrny order „Gwiazdy Bieleckiej” nadany został p. Kazimierzowi Ilakowiczowi za zasługi na polu pracy literackiej.

Jubileusz

„Dziennika Poznańskiego”

W dniu 1 stycznia br. „Dziennik Poznański” obchodzi 75 swego istnienia. Pismo to tak w latach niewoli jakoteż w okresie po odzyskaniu przez Polskę niepodległości służyło wiernie swym ideałom.

„Dzień Polski” przestał wychodzić

Warszawa, 30. 12. Z dn. Nowego Roku „Dzień Polski” organ konserwatywny, wychodzący dotąd jako mafiacja krakowskiego „Czasu”, przestał wychodzić.

Zmiany wsadownictwie poznakiem.

Z dniem 1 stycznia br. nastąpiła ostateczna likwidacja Sądu Apelacyjnego w Toruniu, w związku z czym do Poznania, przechodzą: wiceprezes dr. Wiszniewski, sędziowie: dr. Kruszyński, Kurkowski, Osten-Sacken, Grafka, Herman, Kolarz, Mozołowski, Daszyński i Dudykiewicz.

Pozatem do Poznania przeniesionych zostało 14 urzędników sądowych.

Specjalna misja

hiszpańska do Watykanu.

Paryż, 30. 12. Z Madrytu donoszą, że ministerstwo spraw zagranicznych wysłało specjalną misję do Rzymu której zadaniem będzie uregulowanie sprawy stosunków z Watykanem.

Zatrucie rzek

Paryż, 30. 12. W północno-francuskich rzekach Lys i Bourne została przez nieznaną sprawcę zatruta woda. Na powierzchni rzek widzi się, tysiące ryb, które zgineły od nieznanego trucizny. Dochodzący policyjne nie dały dotąd żadnego wyniku.

A. S. FLETCHER.

TAJEMNICA BRYLANTU (Ciąg dalszy).

(83)

Ayscough usiadł i rozpiął palto. — Dziękuję — powiedział. — Tak, mr. Yada, przyszedłem tu, aby rozmówić się z panem w bardzo ważnej sprawie. Nazwisko pana podałem mi dzisiaj jeden z lekarzy szpitala, w którym pan pracuje, niejaki dr. Pittery. — Ach, tak, dr. Pittery? Tak, tak, — potwierdził Yada. — No i?... — Dr. Pittery powiedział mi, że ma pan dwóch Chińczyków kolegów pana ze szpitala... Japończyk pokławił przytakując głową i wypuścił z ust kłęb dymu. — Tak, — odpowiedział chętnie, — mr. Chang Li i mr. Chen Li, oczywiście.

— Chciałbym panu zadać pewne pytanie, — zaczął znów Ayscough, pochylając się powoli w stronę swego rozmówcy. — Kiedy widział pan obywateli Chińczyków, albo jednego z nich, — po raz ostatni?

Yada rozparł się wygodnie w fotelu i spojrzął na sufit. Nagle powoli sięgnął i zwracając się do Ayscougha, powiedział uprzejmie:

— Słupie się pan chyba whisky z

Wycofywanie banknotów 20-złotowych

emitowanych w latach 1926—1929.

Warszawa, 30. 12. Od Nowego Roku rozpoczęło się wycofywanie banknotów 20-złotowych starego typu emitowanych w latach 1926 do 1929. Wycofywane banknoty przyjmowane będą oraz wymieniane przez Bank Polski i Kasy Skarbowe w ciągu czasu, którego trwanie ostatecznie określi o-

sobnien rozporządzeniem minister skarbu. Do końca roku 1934 będą w Banku Polskim i w kasach skarbowych przyjmowane jeszcze do wymiany wycofane z obiegu dawne srebrne 1-złotówki. Dwuzłotówki dawnego dużego formatu będą wymieniane jeszcze przez dwa lata do końca roku 1935.

Miljonowe oszustwo na szkodę P. K. O.

w Poznaniu i Krakowie.

Warszawa, 30. 12. Władze sądowe rozesłały listy gończe za niejakim Janem Edwardem Gaatem, vel Stefanem Rawiczem vel Stefanem Cedrowskim b. urzędnikiem pocztowym w Warszawie, który wspólnie z Julianem Małinowskim, fałszując przekazy, pobrał, na nie kwoty sięgające ponad 1 milion zł. Oszukańcze te manipulacje były dokonane przez poszuki-

wanych w urzędach P. K. O. w Poznaniu i Krakowie. Oszuści po zdobyciu pieniędzy zbiegli zagranicę, jednak po pewnym czasie powrócili do kraju i ułokowali pieniądze w różnych interesach.

Mimo poszukiwań policji nie udało się dotąd aresztować obydwu oszustów.

W Iraku nie chcą żydów na urzędach

Jerozolima, 30. 12. Z Bagdadu donoszą o masowej redukcji żydowskich urzędników państwowych z powodu rzekomo zbyt wielkiej ich liczby.

Interwencja w tej sprawie przedstawiciela brytyjskiego pozostała bez wyniku.

Zwłoki dziecka w koszu.

Poznań, 31. 12. Zamieszkały w Poznaniu przy ul. Marsz. Focha 135 P. Cielewicz doniósł policji, że służąca jego St. Borkowska z Granowa pow. nowotomyski pozostawiła w jego mieszkaniu koszy z którego po pewnym czasie zaczęła wydobywać się nieprzyjemna woń.

Gdy koszy ten otworzono okazało się, że znajdują się w nim zwłoki noworodka pici żeńskiej w stanie rozkładu.

Zwłoki dziecka przewieziono do zakładu medycyny sądowej, a równocześnie policja wdrożyła dochodzenia.

Defraudant z Pniewa

Poznań. Urzędnik West-Banku z Pniewa, 21-letni Breitenfeld, odebrał przed otwarciem banku klucze do banku od dyrektora pastora Beya, otworzył samowolnie kasę, skąd skradł 7 tys. zł. gotówki oraz obligacje 5-procentowej pożyczki na kwotę 3.000 zł. Breitenfeld zamierzał pod osłoną nocy przejść do Niemiec, jednak policja znalazła go na dachu łazienek w Miedzychodzie. Znalezione przy nim tylko 500 zł. i wszystkie obligacje pożyczki.

Bankier skazany na śmierć.

Belgrad, 29. 12. W dniu wczorajszym odbyła się rozprawa sądowa przeciwko bankierowi Markowiczowi, oskarżonemu o zamordowanie wraz z urzędnikiem Minkowicem kupca Stankowicza. Obaj mordery zrabowali mu wówczas 67.000 dinarów, a ciała wrzucili do Dunaju.

Sąd skazał Markowicza na karę śmierci przez powieszenie i zasądził zwrot zrabowanej sumy na rzecz małki zamordowanego.

Bandyci chińscy

porwali misjonarza włoskiego

Według wiadomości nadeszłych z Luidiang w prowincji Kiangsi, bandyci chińscy porwali misjonarza włoskiego, ojca Anselmi, który od r. 1922 przebywa w Chinach.

Matka 29 dzieci

Wiedeń. W tutejszej klinice uniwersyteckiej pewna 45-letnia kobieta, Emma Zornig, powiła sześćdziesiąt 29-łe dziecko.

Pani Zornig jest żoną woźnicy wiedeńskiego. Dotychczas powiła 25 chłopców, a tylko 4 córki. Z tego potomstwa żyje 16-cio, t. j. 12 chłopców i 4 dziewczęta.

Wyroki śmierci

London. Donoszą z Kabulu, że w Afganistanie wykonano wyroki śmierci skazanych za zdradę stanu i udział w zamachu na króla Nadir Szacha. Ogółem stracono 15 osób, m. in. również mordercę króla.

50-stopniowe mrozy

Nowy Jork, 28. 12. (PAT.) W ciągu ostatnich 24 godzin niebywale mrozy, panujące w Stan. Zjedn. spowodowały śmierć przeszło 20 osób. W White River, w prowincji Ontario, termometr wskazywał 50 st. F. poniżej zera.

Bohater głośnej afery ma być wypuszczony z więzienia

Bohater głośnej afery bankowej prokurent warszawskiego Banku Handlowego oddział w Poznaniu, który poszkodował bank ten na kwotę blisko 200 tys. złotych zostanie podobno w najbliższych dniach wypuszczony z więzienia, albowiem odpowiada on będzie przed sądem za swe defraudacje z wolnej stopy.

Wilki pożarły 2 ludzi w Siedmiogrodzie.

Bukareszt. Z Cluj w Siedmiogrodzie donoszą, iż 2 wieśniacy, którzy w miejscowości Unedii brali udział w wyborach do senatu, w drodze powrotnej do domów zostali napadnięci przez stado wilków. Ponieważ byli bezbroni, zostali formalnie poszarpani przez zgłodniałe zwierzęta. Przejedźniający w jakiś czas po tem wieśniacy, zlokalizowali jedynie pozbierane kości rozrzucone wzdłuż traktu obu ofiar.

woda sodową?

Przysunął szklankę i powiedział: — Proszę... Pójdę do kuchni po drugą szklankę dla pańskiego przyjaciela. Chcę tylko przedko zajrzeć do mego notatnika, aby móc odpowiedzieć na pańskie pytanie. Pan wybacz mi chwile.

Przeszedł przez pokój, zbliżył się do stojącego w kącie biurka i wziął mały notatnik, leżący na tece.

— Widziałem panów Chang Li i Chen Li po raz ostatni 18 listopada przed południem. Czy coś zaszło, panie przodowniku?

Ayscough tracił zlekka Melkyego, poczem odpowiedział:

— Chodzi o to, proszę pana, że jeden z Chińczyków został zamordowany.

Brwi Japończyka ściągnęły się nieco, lecz reszta twarzy pozostała nieruchoma.

— Który z nich? — zapytał. — Według dr. Pittery, jest to Chen Li.

— Gdzie? — zapytał znów Yada spokojnie.

— Zwłoki jego znaleziono w ogrodzie domu, który obydwał odnajmowali w Maida Yade, w domu Mulleniusa. Zapewne ich pan tam odwiedził?

— Tak, byłem tam wielokrotnie,

nawet niedawno temu. Ale gdzie jest Chang Li?

— Tego właśnie nie wiemy i chętnie dowiedzielibyśmy się o tem, powiedział Ayscough. — Od 20-go nie był w szpitalu, — ani on, ani zresztą Chien Li. Sam pan zresztą powiada, że nie widział ich od 18-go, prawda?

— Tak, 19-go nie byłem w szpitalu, — odpowiedział Yada odrzucając niedopałek cygara i wyjmując nowe z pudełka, które podsunął gościom. — Czy wie pan coś bliższego o tem morderstwie, panie Ayscough? — zapytał spokojnie. — Zabójstwa nie popełnia się bez powodu.

Ayscough wziął podane mu cygaro, podsunął pudełko w stronę Melkyego i, zapalając cygaro, zastanowił się. Zdawał sobie sprawę z tego, że prowadzi z Japończykiem niebezpieczną zabawę, — i że trzeba myśleć szybko i stanowczo. Jeśli Japończyk jest zamieszany w sprawę, i nagle powziął decyzję. Twarz jego przybrała wyraz otwartości.

— Chodzi o to, mr. Yada, — zaczął, — mogę przecież zaufać panu zupełnie. Zapewne słyszał pan o tak zwanym „zagadce z Praed Street”? — Ołóż, sprawa — ta przybrała ostatnio dość dziwny kierunek. Sprawy przedstawiają się tak...

Melky czuł się dość dziwnie i nie

mógł zrozumieć, dlaczego Ayscough, w zwykły, flegmatyczny swój sposób, zdawał Japończykowi relację z ostatnich badań. Zdawało mu się, że jest to w swoim rodzaju najwyższe szaleństwo opowiadać o tem wszystkim obokrajowcowi, i to w dodatku obokrajowcowi ze Wschodu. Ale wykonywał zlecenie i pilnie obserwował — lecz na spokojnie twarzą Japończyka nie znać było najmniejszych zmian.

— Oto wszystko, — zakończył opowiadanie swe Ayscough. — Nie ulega wątpliwości, że Chen Li był w domu Mulleniusa, aby zapłacić komornie, że widział brylant u staro i że z powodu tego właśnie brylantu zamordował jego właściciela, że Parslett zauważył Chienzyka ze swych drzwi, a chciał zmusić od niego pieniądze, że Chen Li obrł Parsletta i że sam został zamordowany. Ale przez kogo? Chang Li znikł bez śladu...

— Czy podejrzewa pan Chang Li'ego? — zapytał Yada.

— Tak! — powiedział Ayscough. — Chienzyk, — brylant, wartość osiemdziesiąt tysięcy franków... — Nagle skierował wzrok w stronę swego rozmówcy w szybkim, pytającym spojrzeniu. — Czy wie pan coś bliższego o tych dwóch? — zapytał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ZE SPORTU.

HOKEJ NA TRAWIE.

Wyniki w kraju.

Pogoń — Ukraina (Lwów) 3:0
 Łódź — Hasmona (Lwów) 10:0
 S. K. H. Katowice — B. E. V. (Bielsko)

1:0 K. T. H. (Krynica) — Krynica 3:3
 Warszawianka — Polonia (Warszawa)

1:0 Legia (Kraków) — Sokół 2:1

NARCIARSTWO

W Wiśle na Śląsku odbył się narciarski bieg sztafetowy na 50 klm. o mistrzostwo Polski. W ogólnej klasyfikacji zwyciężyła sztafeta Wisły w czasie 4:51,14 przed

S. K. N. 4:52:10 i Sokółem 4:57:16.

W Zakopanem odbył się drugi konkurs skoków, w którym zwyciężył Piotr Kolesar (Wisła) 42,44,50 przed An. Maruszarem (S. N. T. T.) i Bochenkiem (Wisła).

URZĘDOWA CEDULA

GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ
w POZNANIU.

Poznań, dnia 30. 12. 1933 r.

Ceny transakcyjne.

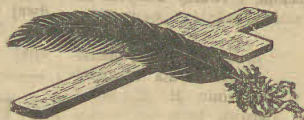
Zyto 345 tonn par. Poznań 14,75
 Żyto 14,50 — 14,75
 Pszenica 17,75 — 18,45

Jęczmień browarowy	14,75 — 15,50
Jęczmień 695—705 g/l	13,75 — 14,00
Jęczmień 675—685 g/l	13,25 — 13,50
Uspokojenie spokojne	
Owies	12,75 — 13,00
Uspokojenie spokojne	
M. z. żytnia 65 % w. wor.	21,75 — 21,00
Uspokojenie spokojne	
M. pszena 65 % w. wor.	23,50 — 31,50
W. żytnia	9,75 — 10,25
Otrępy pszenne	9,75 — 10,25
Otrępy pszenne (grube)	10,75 — 11,25
Rzepak zimowy	43,00 — 44,00
Gorzyczka	33,00 — 33,00
Wyka latowa	14,00 — 14,00
Peluszka	14,00 — 15,00
Groch Victoria	22,00 — 25,00
Groch Folgera	21,00 — 23,00
Sersdela	13,50 — 15,50

Koniczyna czerwona	170,00 — 210,00
Koniczyna biała	80,00 — 110,00
Koniczyna żółta odłuszczona	90,00 — 110,00
Makuch iniany	19,00 — 20,00
Makuch złoaskowy	16,50 — 17,00
Makuch słonecznikowy	19,00 — 20,00
Srut Soja	23,00 — 23,50
Mak niebieski	49,00 — 54,00

Dolar amerykański	5 69
Marka niemiecka	211,00
Gułdeny gdańskie	172 49

Koniec działu redakcyjnego.
 Redaktor odpowiedzialny H. Ratajski.
 Członkami „Drukarni Leszczyńskiej”
 Sp. z o. o. w Lesznie.



Dnia 1. stycznia 1934 r. zasnęła w Bogu opatrzona ostatnimi Sakramentami św. nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa, babcia i ciocia ś. p.

Benigna z Wichrzyckich Bielińska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4 stycznia br. o godz. 14,30 z domu żałoby przy ul. Komeniusza 29.

W smutku pogrążona

rodzina.

†
 Dnia 30. grudnia 1933 r. zasnęła w Bogu po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka ś. p.

Elżbieta Siatkowska

przeżywszy lat 45.

Pogrzeb odbędzie się w środę, o godz. 12,30 z Zakładu św. Józefa w Lesznie.

W ciężkim smutku pogrążeni

mąż i rodzina.

Za liczny udział w pogrzebie mojej najdroższej żony, naszej najukochańszej matki ś. p.

Józefy Szatlińskiej

również za złożone wieńce, składamy wszystkim, szczególnie: Wielebn. X. Klebkie, Tow. Robotników, Pracownikom Miejsk. Zakł. światła siły i wodociągów, krewnym i znajomym serdeczne

BÓG ZAPŁAĆ!

Mąż z dziećmi.

KSIEGI HANDLOWE

stałe na składzie.

A. MARSKI, LESZNO, Rynek 8

Skład papieru i wyroby tytoniowe
 ARTYKUŁY KARNAWALOWE,
 SERPENTYN, MASKI, CZAPKI

MEBLE

od najwykwintniejszych do najskromniejszych. Ceny najniższe.

MATYKLASIŃSKI, — LESZNO,

Nowy Rynek nr. 29, — ul. Świętokrzyska nr. 10.

DRZWI — OKNA TRUMNY od 3 zł.

Szan. Obywatelom m. Leszna i okolicy domowe uprzejmie, że z dniem jutrzejszym otwieram ponownie po p. Barczyńskim
PIEKARNIE PAROWA
 Brojąc o łaskawe poparcie, kreszę się z poważaniem
 Stanisław Kuczkowski, mistrz piekarski
 Leszno, ul. Łaziebną 2.

ZAWIADOMIENIE!

Hurtownia i detaliczna sprzedaż

Państw. Wyrobów Tytoniowych

znajduje się w Lesznie

ulica Leszczyńskich nr. 8

Jan Wagner, kierownik hurtowni
 Zw. Inwalidów Wojen. w Warszawie.

Przyjmuję

zamówienia na drzewa budowlane.

Ceny przystępne.

STEFAN NOWACKI

TARTAK PAROWY
 LESZNO, ulica 17-go STYCZNIA Nr. 1

Sprzedaż drzewa użytkowego

w rewirze leśnym BRONIKOWO, powiat Kościan, oddział 2 b.

sosna I. klasy	33 szt.	46,66 fm.
" II. "	188 "	227,62 "
" III. "	292 "	202,34 "
" IV. "	26 "	7,05 "
	539 szt.	483,67 fm.

Droga do stacji Bojanowo-Stare 10 klm. do stacji Krzycko Wielkie 8 klm. Lista merna do dyspozycji. Ewent. zwózka przez zaprzęg majetności

ZARZĄD LEŚNY.

Udzielam lekcji | **Gospodarstwo**
 gry na szarypcach 7 mórg, z zabudowaniem wraz z teorją. zaraz na sprzedaż.

Muszyński, — Leszno,
 Tamta Kolejowa 2.

2 kanarki

z klatką, okazjnie na sprzedaż. — Zgłoszenia: Ignacy Jankowski, skład kolonialny Leszno, Nowy Rynek 10.

Potrzebna

dziewczyna

do posylek (najchętniej córka kolejarza). Gdzie wskaże eksp. „Głosu”

Próżny pokój

z przedpokojem od zaraz do wynajęcia. Adres wskaże eksp. „Głosu”

Gorsety, pasy, biustonosze
Bon Marché
 Leszno, Dworcowa 4.

Własna pracownia gorsetów miewych.

1 pokój

solidnie umebl. z wygodami, centr. ogrzewaniem i łazienką, natychmiast do wynajęcia.

Kurzawska, Bukowa 2.

DZIŚ we wtorek, nieodwołalnie poraz ostatni o godz. 7 i 9 wiecz. wielkie popularne przedstawienia filmu p. t.

„POD TWOJĄ OBRONĘ“

Ażeby wszystkim umożliwić obejrzenie powyższego, wstęp: na cały parter 49 gr., balkon 1,09 zł. Dzieci płacą połowę

W Kinoteatrze Hotelu Polskim.

PRZEDPŁATA, na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe”, „Przyjaciół Rolnika” i dodatkiem powieściowym z odnoszeniem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnoszeniem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie, spowód. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo nie

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w dziale redakcyjnym. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,50 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. — Za telefon. podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności. odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.